

Sygn. akt SNO 48/14

UCHWAŁA

Dnia 3 października 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

w sprawie **P. A.**

sędziego Sądu Rejonowego w /.../,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 3 października 2014 r.,

zażalenia wniesionego przez Prokuratora Rejonowego w /.../

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 19 maja 2014 r., sygnatura akt [...],

w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej,

uchwalił:

uchylić zaskarżoną uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego i sprawę przekazać temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 19 maja 2014 r., sygn. akt /.../, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny – w sprawie z wniosku Prokuratora Rejonowego z dnia 30 kwietnia 2014 r. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. sędziego Sądu Rejonowego P. A., przy udziale Zastępcy

Rzecznika Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Okręgowego w /.../ SSO M. B. – na podstawie art. 80 § 2 c ustawy z dnia z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.; dalej jako: „usp”) nie zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w sprawie Prokuratora Rejonowego w /.../ o sygn. ..., sędziego Sądu Rejonowego P. A. o to, że w dniu 19 sierpnia 2013 r. w W. na ul. N., kierując samochodem osobowym marki Alfa Romeo o numerze rejestracyjnym [...] umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że ignorując obowiązujący go znak „Stop” oraz linię warunkowego zatrzymania wjechał bez zatrzymywania się na skrzyżowanie dróg N. i S., czym nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu pojazdowi marki Citroen C2 o numerze rejestracyjnym [...], w wyniku czego doprowadził do zderzenia obu pojazdów, w następstwie czego kierująca samochodem marki Citroen A. B. doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia i naderwania kręgosłupa szyjnego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej dni siedmiu, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. (pkt I.); stwierdził, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa (pkt II.).

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że w postępowaniu przygotowawczym nie wyjaśniono w sposób wymagany przez przepis art. 313 § 1 k.p.k. okoliczności stanowiących skutek zachowania sprawcy zdarzenia, tj. SSR P. A. Opinia Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w W. dotycząca obrażeń ciała, jakich doznała w wypadku drogowym pokrzywdzona A. B. nie zawiera stanowczego wniosku, co do urazu, jakiego doznała pokrzywdzona. Stwierdzono w niej jedynie, że wystąpiła „możliwość doznania skręcenia kręgosłupa szyjnego”, co należy traktować – w ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego – jako brak stanowczego wniosku. W przedmiotowej opinii zostały wskazane elementy przemawiające za możliwością doznania przez pokrzywdzoną skręcenia kręgosłupa szyjnego, jak i elementy przemawiające przeciwko temu. Z opinii wynika również, że „częstkowa analiza informacji na temat okoliczności zdarzenia oraz danych klinicznych” doprowadziła do konkluzji, że istnieją dostateczne podstawy do pozytywnej weryfikacji możliwości doznania skręcenia kręgosłupa szyjnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego podstawą takiej konkluzji była jedynie „częstkowa analiza

informacji na temat okoliczności zdarzenia oraz danych klinicznych”. Z opinii nie wynika, jakie znaczenie dla wskazanej wyżej konkluzji miały elementy przemawiające przeciwko możliwości doznania przez pokrzywdzoną skręcenia kręgosłupa szyjnego. Opinia nie wyjaśnia dlaczego, pomimo stwierdzenia elementów przemawiających przeciwko możliwości doznania przez pokrzywdzoną skręcenia kręgosłupa szyjnego, wyrażono stanowisko wskazujące na możliwość doznania takiego urazu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wniosek Prokuratora Rejonowego /.../ z dnia 30 kwietnia 2014 r. jest pozbawiony jakichkolwiek rozważań, co do strony podmiotowej czynu określonego w art. 177 § 1 k.k., winy sprawcy i stopnia społecznej szkodliwości tego czynu. W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, okoliczności sprawy ustalone na podstawie materiałów postępowania przygotowawczego oraz wyjaśnień sędziego P. A. złożonych na rozprawie wskazują na możliwość oceny jego zachowania jako społecznie szkodliwego w stopniu znikomym.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że dane uzyskane w toku postępowania przygotowawczego Prokuratora Rejonowego , sygn. /.../, nie uzasadniają w sposób wymagany przepisem art. 80 § 2c usp oraz art. 313 § 1 k.p.k. podejrzenia, że sędzia P. A. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona typu czynu z art. 177 § 1 k.k. Nie zostało uprawdopodobnione podejrzenie popełnienia przez sędziego P. A. czynu objętego wnioskiem o podjęcie uchwały.

Powyższą uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w całości na niekorzyść sędziego Sądu Rejonowego P. A. na podstawie art. 425 § 1 i § 2 k.p.k. i art. 459 k.p.k. i art. 128 usp zaskarżył zażaleniem Prokurator Rejonowy, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, wynikający z niesłusznego przyjęcia, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia dostatecznie podejrzenia popełnienia przez sędziego przestępstwa w rozumieniu art. 313 § 1 k.p.k. oraz art. 80 § 2c usp oraz okoliczności sprawy wskazują na możliwość oceny zachowania sędziego jako społecznie szkodliwego w stopniu znikomym podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci: opinii Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu

Medycznego dotyczącej rodzaju obrażeń ciała, jakich w wyniku zdarzenia doznała pokrzywdzona, opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, protokołów oględzin pojazdów oraz zeznania świadka A. B. jednoznacznie wskazują, że zachodzi dostateczne podejrzenie popełnienia przez sędziego występku stypizowanego w przepisie art. 177 § 1 k.k. Ponadto okoliczności sprawy takie jak umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, spowodowanie przez samego sprawcę sytuacji wypadkowej i brak możliwości uniknięcia wypadku przez pokrzywdzoną oraz zachowanie sprawcy po zdarzeniu, który w żaden sposób nie interesował się stanem zdrowia pokrzywdzonej pomimo, że wiedział o prowadzonym postępowaniu karnym uczestnicząc w czynnościach procesowych, na tym etapie postępowania, nie wskazują, aby społeczna szkodliwość czynu była znikoma.

W oparciu o powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego P. A.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne, chociaż nie wszystkie argumenty zasługują na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie SNO 38/07 (LEX nr 471799) stwierdził, że zezwolenie sądu dyscyplinarnego na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie oznacza, że prokurator prowadzący śledztwo (lub dochodzenie) wniesie ostatecznie przeciwko niemu akt oskarżenia, a sąd rozpoznający sprawę w postępowaniu karnym wyda wyrok skazujący. Sformułowanie art. 80 § 2c ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych o "uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa" nawiązuje do analogicznego pojęcia zawartego w przepisach określających obowiązki prokuratora wynikające z realizacji jego funkcji ukształtowanych na zasadzie legalizmu (art. 10 § 1 k.p.k.). Śledztwo wszczyna się, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 303 k.p.k.), przy czym w razie dostatecznego podejrzenia, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go (art. 313 § 1

k.p.k.). Wymaganie to odniesione do czynu zabronionego, którego ujawnienie skłoniło Prokuraturę do złożenia w rozpoznawanej sprawie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, oznacza stan zgromadzonego dotąd materiału dowodowego wskazujący co najmniej na to, że według jednej z wersji wydarzeń opartej na sprawdzalnych i prawidłowo zebranych dowodach można wyprowadzić wniosek, iż doszło do popełnienia czynu zabronionego. Wersja ta nie musi jednak uzyskać ostatecznego potwierdzenia w postępowaniu karnym.

Ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów dokonywana przez sąd dyscyplinarny nie powinna wykraczać poza granice stwierdzenia dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że zarzucane (przypisywane) sędziemu przestępstwo faktycznie zostało popełnione. Wystarczy uzasadnione podejrzenie, że tak mogło być. W postępowaniu karnym sąd, który rozpoznaje sprawę karną, aby skazać oskarżonego musi mieć pewność, że przestępstwo zostało popełnione. W przeciwnym razie - zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* - powinien wydać wyrok uniewinniający, ponieważ wszelkie niedające się usunąć wątpliwości powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.). W postępowaniu delibacyjnym (przed sądem dyscyplinarnym) istotne znaczenie ma to, czy wersja wydarzeń przedstawiona przez prokuratora we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest wystarczająco uprawdopodobniona. W postępowaniu karnym (przed sądem karnym) prokurator musi udowodnić wszystkie istotne okoliczności dotyczące podmiotowych i przedmiotowych znamion czynu zabronionego.

Sąd Najwyższy, w obecnym składzie, w pełni zaaprobował te konstatacje i uznał, że mają one adekwatne zastosowanie do niniejszej sprawy. Zebrane dotychczas dowody wskazują ze znacznym prawdopodobieństwem, że osoba pokrzywdzona w wypadku drogowym doznała obrażeń ciała trwających ponad 7 dni. Uzyskana w toku postępowania przygotowawczego opinia sporządzona przez Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej jest logiczna. Biegli w treści opinii wskazali, jakie okoliczności przemawiają za tym, że obrażenia ciała stwierdzone w dokumentacji medycznej dotyczącej A. B. powstały w wyniku zdarzenia z dnia 19

sierpnia 2013 r. Biegli z profesjonalizmem wskazali, co może przemawiać przeciwko takiemu wnioskowi, jednakże w konkluzji opinii stwierdzili z bardzo dużym prawdopodobieństwem, że obrażenia ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego powstały w wyniku wypadku drogowego i są to obrażenia typowe dla tego rodzaju wypadków. Biegli nie mogli kategorycznie wskazać, czy w wyniku wypadku doszło u pokrzywdzonej do powstania stwierdzonych w dokumentacji obrażeń ciała, gdyż pokrzywdzona nie była badana przez nich bezpośrednio przed zdarzeniem oraz nie została przewieziona do szpitala bezpośrednio po zdarzeniu tylko zgłosiła się kilka godzin później. Teoretycznie więc jest możliwe, że stwierdzone u pokrzywdzonej obrażenia ciała powstały przed zdarzeniem albo po nim. W dotychczasowym toku postępowania przygotowawczego nie ujawniły się jednak żadne okoliczności, które mogłyby wskazywać, że A. B. doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego w wyniku innego zdarzenia. Również zdjęcia uszkodzeń samochodów po wypadku unaoczniają siłę zderzenia pojazdów, co mogło implikować dużą skalę obrażeń ciała. Poważnym konsekwencjom zdrowotnym zapobiegły zapięte pasy bezpieczeństwa i poduszki powietrze, które zostały uruchomione w samochodzie pokrzywdzonej. Z opinii biegłych wynika jednoznacznie, że naruszenie sprawności ciała pokrzywdzonej trwało ponad 7 dni. W ocenie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego zebrane dowody i poczynione na ich podstawie ustalenia pozwalają stwierdzić, że ustalenia Sądu Apelacyjnego w przedstawionej wyżej kwestii nie były więc prawidłowe.

Oceniając zasadność wniosku prokuratora Sąd Dyscyplinarny rozważał również, czy stopień społecznej szkodliwości czynu jest większy od znikomego. Z jednej strony Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa w rozumieniu art. 313 § 1 k.p.c., powołując się w tym zakresie na treść pisemnej opinii Zakładu Medycyny Sądowej i wskazując brak znamienia dotyczącego długotrwałości obrażeń ciała, jakich doznała pokrzywdzona, z drugiej zaś strony w dalszej części pisemnego uzasadnienia Sąd ten wskazuje, że okoliczności sprawy ustalone na podstawie materiałów postępowania przygotowawczego oraz wyjaśnień sędziego P. A. złożonych na rozprawie (których

Sąd w pisemnym uzasadnieniu nie przytacza), wskazują na możliwość oceny jego zachowania jako społecznie szkodliwego w stopniu znikomym.

Twierdzenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego dotyczące znikomej społecznej szkodliwości czynu należy – w ocenie Sądu Najwyższego – uznać za przedwczesne. Kwestia ta powinna podlegać ocenie przez organ wydający merytoryczne rozstrzygnięcie. Po ewentualnym uzyskaniu zgody Sądu Dyscyplinarnego na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej zaistnieją przesłanki do kontynuowania postępowania dowodowego i po przesłuchaniu drugiego uczestnika zdarzenia drogowego, prokurator dokonana pełnej – także w oparciu o informacje uzyskane od sprawcy, oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Nie można jednak zaaprobować sugestii zawartej w zażaleniu Prokuratora, że Sąd nie wziął pod uwagę okoliczności sprawy takich jak umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, polegające nie zignorowaniu znaku „Stop” i linii warunkowego zatrzymania. Wprawdzie doszło do ewidentnego naruszenia zakazu wynikającego ze znaku drogowego „Stop”, jednak w żadnym razie dotychczas zgromadzone materiały sprawy nie dają podstaw do stwierdzenia, że doszło do umyślnego naruszenia zasad ruchu drogowego. Wprost przeciwnie, z wyjaśnień sędziego wynika w sposób jednoznaczny, że nie zauważył on znaku drogowego „Stop” i w sposób nieumyślny naruszył zasady ruchu drogowego. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę bardzo niefortunne usytuowanie pasa ruchu z pierwszeństwem przejazdu; bez bardzo uważnego śledzenia znaków drogowych osoba jadąca pasem ruchu sędziego mogła być przekonana, że jedzie drogą z pierwszeństwem przejazdu. Ta szczególna konfiguracja drogowa wymaga wyjaśnienia, czy osoba jadąca pasem ruchu sędziego mogła z łatwością przeoczyć ten znak drogowy.

Ponadto obwiniony sędzia wyjeżdżał tego dnia za granicę i byłoby absurdalne twierdzić, że kilka godzin przed wylotem umyślnie naruszał zasady bezpieczeństwa ruchu, ryzykując spowodowanie wypadku drogowego. Wyjazd za granicę ponadto w pełni tłumaczy brak odwiedzin chorej osoby, poszkodowanej w wypadku.

Podnoszona w zażaleniu kwestia braku przyczynienia się pokrzywdzonej do spowodowania zagrożenia w ruchu lądowym i braku możliwości uniknięcia wypadku przez pokrzywdzoną nie może być przedmiotem analizy na tym etapie postępowania.

Zgodnie z art. 454 § 1 k.p.k., stosowanym odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym (art. 128 usp), Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie. Kierując się treścią tego przepisu Sąd Najwyższy uznał, że reguła *ne peius* nie pozwala na uwzględnienie jedynego wniosku Prokuratora dotyczącego reformatoryjnego rozstrzygnięcia.

Instytucja immunitetu sędziowskiego, jako jeden z elementów gwarancji niezawisłości sędziowskiej, ma służyć przede wszystkim interesowi wymiaru sprawiedliwości. Interes samego sędziego powinien być postrzegany przez pryzmat drugiej racji istnienia tego immunitetu, a mianowicie domniemania uczciwości sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej najwyższe wymagania zawodowe i etyczne. Z tego punktu widzenia umożliwienie poddania zarzutów stawianych sędziemu co do popełnienia czynu zabronionego pod osąd sądu karnego w postępowaniu karnym, w którym obowiązują zasady domniemania niewinności i tłumaczenia wszelkich niedających się rozstrzygnąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, daje sędziemu możliwość pełnego przedstawienia i obronienia swoich racji (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r., SNO 28/04, OSNSD z 2004 r. z. II, poz. 37). Należy bowiem wziąć pod uwagę odmiennosc przedmiotu orzekania przez sąd dyscyplinarny w postępowaniu w przedmiocie uchylenia immunitetu od orzekania przez sąd karny w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej nie oznacza uznania sędziego za winnego popełnienia przestępstwa w wyniku procesu karnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., SNO 23/02, OSNSD z 2002 r. z. I-II, poz. 32). Zezwolenie sprowadza się do dania prokuratorowi możliwości wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko sędziemu i postawienia mu zarzutów

popęlnienia czynu karalnego. Od tego momentu sędzia korzysta z praw strony w postępowaniu karnym, z całym dobrodziejstwem środków umożliwiających realizację.

Z tego względu kierując się przedstawioną powyżej argumentacją, Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w części dyspozytywnej uchwały na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.